

Piła, dnia 25 lipca 2012 r.

Redaktor Naczelny  
Gazety Wyborczej  
Warszawa

Panie Redaktorze!

Z oburzeniem przeczytałam artykuł pt. „U Pana Boga w Ogródku” na temat działalności Polskiego Związku Działkowców i Prezesa Eugeniusza Kondrackiego.

Szanowny Panie Redaktorze - szkoda, że pisząc ten artykuł nie zapytał pan ludzi działających w ogrodzie z własnej woli i z wyboru na rzecz działkowców, co myślą na temat Związku i pracy Prezesa Eugeniusza Kondrackiego.

Zapytał pan ludzi, którzy zostali za nieprzestrzeganie ustawy Prawo budowlane pozbawieni swoich działek. Winny za ich błędy jest Prezes Związku. Osoby te są nieobiektywne, ale panu o to chyba chodziło. Im więcej kłamstw tym pismo poczytniejsze!

Ja pełniłam z wyboru funkcję Prezesa, więc wiem dobrze jak ciężko jest zarządzać ogrodem pod każdym względem, ale mile wspominam ten okres mojej działalności.

Nie zgadzam się z Pana oceną pracy Prezesa E. Kondrackiego. Swoją funkcję spełnia z wyboru. Jest osoba wykształconą i posiadająca wiedzę i umiejętności do zarządzania tak licznym Związkiem i dlatego jest wybierany. Po prostu wykonuje swoją pracę bardzo dobrze.

Pana złośliwości pod adresem miesięcznika „działkowiec” i pod adresem wydawanych ~~książek są nie na miejscu~~, bo „działkowiec” jest czasopismem, z którego korzystają nie tylko działkowcy, ale bardzo wielu właścicieli ogrodów przydomowych, którzy je bardzo cenią.

Nie zgadzam się z pana wywodami na temat braku nadzoru nad działalnością Związku. Niech pan i pana Gazeta Wyborcza coś pozytywnego zrobi dla działkowców i napisze z jakich przyczyn Sejm odrębną ustawą w dniu 8 listopada 2008 roku wykreślił z własnej inicjatywy art. 38 z naszej ustawy, który brzmiał cyt. „nadzór nad PZD sprawuje właściwy minister do spraw środowiska”.

Tego oczekujemy my działkowcy, a nie wprowadzania opinii publicznej w błąd i obzucania przysłowiowym „błotem” człowieka, który za swoją pracę w tworzenie ogrodów i ich obronę oraz obronę naszych praw działkowców poświęcił całe swoje zawodowe życie a teraz z powodu, że Związek się nie podoba – tak naprawdę to tylko politykom-jest ciągle szykanowany.

Renata Gomularz  
Była Prezes ROD „Pod Lipami” w Piłe

Renata Gomularz.